PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, wtorek 30 września 1930 r. Nr. 224.

ADRES REDAKCJI: ul. Fredry 3. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

L'Indépendance Belge 28.IX, zamieszcza artykuł wstępny, w którym stara się wyjaśnić pogląd przeciętnego Polaka na obecną sytuację polityczną w stosunku do Niemiec. Czesi i Polacy reagowali najsilniej na ostatnią ewolucję nastrojów w Niemczech, gdyż uważają, że są najwięcej zagrożeni przez niemiecką agresywność i nie są pewni czy w razie konfliktu zbrojnego Francja nie zechce zachować neutralności. Ponieważ niemiecka polityka obecnie nie krzyżuje planów rosyjskiej, — co jednak nie może trwać ciągle — Niemcy zechcą wykorzystać sowiecką przyjaźń aż do końca. Dlatego też cały swój wysiłek skierowały na udoskonalenie przemysłu rosyjskiego, który jest wyraźnym przemysłem wojennym. Co do jakości armji sowieckiej, można powiedzieć, że jest ona kiepska, Polacy się jej nie obawiają, lecz położenie geograficzne i jakość niemieckiej armji w połączeniu z sowieckim przemysłem wojennym przedstawia się gorzej. Niemcy myślą napewne zająć „korytarz", usadowić się tam, a tymczasem czerwona armja wznowiłaby swój pochód na Warszawę. Wtedy Niemcy zaproponowałyby zwołanie konferencji celem oddania im „korytarza" bez dalszej wojny. Nie trzeba jednak zapominać, że za tą konferencją poszłyby dalsze wymagania: Śląsk, Eupen - Malmédy, Szlezwig, a nareszcie i Alzacja - Lotaryngja.

POLSKA A GDAŃSK.

Berlingske Tidende 26.IX, w art. wst. p. n. „Gdańsk", obrazuje stosunki między Gdańskiem a Polską w następujący sposób: Na podstawie punktu 13 orędzia Wilsona o dostępie Polski do morza utworzono polski korytarz, w taki sposób, żeby biegł wraz z Wisłą, jako naturalną drogą wodną. Ale że Wisła przechodzi przez Gdańsk, który jest w przeważającej części niemiecki, utworzono z niego wolne miasto. To „wolne miasto" ograniczono jednak na rzecz Polski, powierzając jej sprawy zagraniczne Gdańska, włączając go do polskiego systemu celnego i dając Polsce zarząd kolei i poczty w Gdańsku. Gdańsk jednak zaczął czynić Polsce trudności, w czem mu pomagały całe Niemcy nacjonalistyczne. Wówczas Polska przystąpiła do budowy swego portu w Gdyni, który rozwija się bardzo szybko. Wskutek tego Gdańsk, który po wojnie zaczął się rozwijać w tempie amerykańskiem, dziś szybko się cofa.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Izwiestja 27.IX, zamieszczają korespondencję Bratina z Warszawy p. t. „W krainie cudów". Autor twierdzi, że ostatnie zarządzenia marszałka Piłsudskiego o rozwiązaniu sejmu, oraz represje wobec byłych posłów opozycyjnych są dowodem słabości faszystowskiego ustroju Polski. Rozkład obozu faszystowskiego posunął się tak daleko, że koła rządzące nie mogły już odraczać decydujących posunięć. Przebieg wyborów do sejmu i senatu coraz wyraźniej zarysowuje się jako cały szereg nadużyć w rodzaju dodawania kartek wyborczych do urn z podwójnem dnem, unieważnienie list wyborczych, stosowania terroru policyjnego i t. p. podstępów. W związku z tem rząd musiał zmienić taktykę i uderzyć w opozycję centrolewu, która aczkolwiek jest agenturą faszyzmu w masach, to jednakże ze względu na swoistość sytuacji polskiej pętała się pod nogami obozu rządzącego przeszkadzając w jego działalności. W pewnej chwili po aresztowaniach przywódców opozycji, PPS ściągnęła na siebie uwagę opinji społecznej, spodziewającej się od tego stronnictwa czynów. Zamiast czynów PPS. wysunęła jako broń przeciwko brutalnemu butowi gen. Sławoj - Składkowskiego — 95-letnią relikwję, którą jest bolesław Limanowski. Marszałek Piłsudski nie pomylił się w ocenie swych kontrahentów. Dalszy bieg wypadków udowodnił niezwykłą słabość stronnictw opozycyjnych, zwłaszcza PPS., które zewnętrzną frondą chciało pozyskać masy ro-

botnicze. Skomplikowany manewr PPS., oraz jej postępowanie w sprawie ogłoszenia strajku ostatecznie odwróciły sympatje robotników w innym kierunku. Rząd spodziewa się otrzymać 300 mandatów, stworzyć posłuszny sejm, lecz nadzieje na przeprowadzenie konsolidacji wewnętrznej zbudowane są na piasku. Posunięcia obozu rządowego potęgują przeciwieństwa i prowadzą do burzliwych wstrząsów politycznych. W tej walce marszałkowi Piłsudskiemu nieraz potrzebna będzie pomoc socjal - faszystów i na tem właśnie opierają się wszelkie nadzieje P. P. S.

Izwiestja 27.IX, w doniesieniu o aresztowaniu byłego posła Korfantego twierdzą, że aresztując Korfantego rząd usiłuje rozbić jego stronnictwo, ze względu na zbliżające się wybory. Korfanty według „Izwiestij" jest osobistym wrogiem marsz. Piłsudskiego, wobec tego, iż w swoim czasie, marsz. Piłsudski, jako Naczelnik Państwa, odmówił podpisania nominacji Korfantego na stanowisko prezesa ministrów. Dalsze próby zniszczenia politycznych wpływów Korfantego nie dały wyników pomimo, iż sąd marszałkowski przy pomocy P. P. S. uznał Korfantego za politycznie skompromitowanego. Korfanty ostatnio odgrywał poważną rolę na Górnym Śląsku, wskutek czego jego aresztowanie wywarło w kołach opozycyjnych silne wrażenie.

POLSKA A Z. S. R. R.

Izwiestja 27.IX, powracając do sprawy Polańskiego w specjalnem doniesieniu z Warszawy zaznaczają, że sądząc z komunikatów prasy rządowej władze polskie trzymają się w sprawie Polańskiego dawnej wersji o G. P. U. Według tej wersji Polański znajdował się w najbliższem otoczeniu wyższych dygnitarzy sowieckich na Kremlu. Uwagi „Gazety Polskiej" i „Kurjera Porannego", przewidując sensacyjny przebieg procesu Polańskiego wskazują na to, iż przygotowuje się nowy polski film policyjny nad którym pracują doświadczeni fachowcy.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

L'Echo de Paris 28.IX, zamieszcza art. wst. opatrzony mapą manewrów niemieckich w Prusach Wschodnich i fotografją grupy oficerów niemieckich i bolszewickich, którzy brali udział w ostatnich manewrach. Autor artykułu (podpis. X. X. X.) twierdzi, że mimo sprostowań Groenera, Reichswehra współpracuje ściśle z Sowietami; uwidoczniło się to jaskrawo podczas ostatnich manewrów. Francuzi wiedzą dobrze, że na Kamie istnieją fabryki czołgów, aeroplanów i samochodów pancernych, stworzone przez francuskich inżynierów. W tych fabrykach dzisiaj panują „dymisjonowani" niemieccy oficerowie, jak np. Amlinger. W Królewcu znajduje się najlepiej wyekwipowany i zaopatrzony w dodatku ciężką artylerją „1-y Wehrkreis", dowodzony przez generała v. Blomberga, popierającego współpracę z czerwoną armją. Ta współpraca istnieje, co widoczne jest z tego, że komuniści z Prus Wschodnich, na rozkaz Sowietów, nie przeszkadzają w niczem Richswehrze. Już generał Tuhaczewski wspomina o tem w swej książce: „Pochód na Wisłę". Nareszcie wystarczy zastanowić się nad wydatkami na strategiczne szosy i inne ulepszenia tego rodzaju, pokrywane z sum „Osthilfe", żeby się przekonać, że 25 miljonów marek nie służą sprawom ekonomicznym, a są skierowane przeciw Polsce.

Le Journal 27.IX uważa, że wizyta Ruszdi-beya była już dawno uplanowana i zdecydowana podczas bytności Karachana w Ankarze. Polityka Kemala paszy jest wogóle dwuznaczna i niewiadomo co o niej sądzić. W każdym razie dziwnem musi się wydać, że Turcja rozpoczyna nowe czasy przez manifestacje przyjaźni z Moskwą; dziwny byłby to wstęp do przystąpienia do unji europejskiej.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Le Journal 28.IX, omawia w art. wst. program Brüninga. Od realizacji tego programu zależy uzdrowienie finansów i odrodzenie narodu. Brüning jest jak najlepszej myśli i śmieje się serdecznie, gdy mu mówią o „puczu" hitlerowskim, za to przybiera minę poważną na wzmiankę o innej dyktaturze. Autor artykułu nie rozumie optymizmu kanclerza i uważa go za nieuzasadniony, gdyż jasnem jest, że liczba bezrobotnych wzrasta ciągle, wielka koalicja nie przyjdzie do skutku, gdyż nikt nie chce współpracować z socjal-demokracją, a Brüning będzie miał mikroskopijną większość. Autor artykułu podaje dalej swój wywiad z blizkim Brüningowi dyplomatą, który upoważnił go do opublikowania oświadczenia prawdy o tem, że naród niemiecki nie chce stanowczo uznawać ani traktatu wersalskiego, ani reparacyj, ani statutu terytorjalnego, który powstał po wojnie. Dyplomata ów jednak oświadczył, iż lepiej jest, żeby Francja odrazu dowiedziała się całej prawdy.

L'Indépendance Belge 28.IX twierdzi, że lord Rothermere odał przez swój artykuł niedźwiedzią usługę Hitlerowi.

Deutsche Allgemeine Zeitung 26.IX, charakteryzując narod. - socjalizm, pisze: „Przywódcy narod.-socjalizmu ze względów agitacyjnych i z powodu własnej nieprodukcyjności wiele politycznych i gospodarczych pomysłów zapożyczyli od innych. Lecz masy, które stoją dzisiaj poza nimi są niewątpliwie b. mało uświadomione klasowo. Składają się one z synów wywłaszczonego przez inflację stanu średniego, których socjal - demokratyzm upatrzył na swe ofiary; są to resztki powojennej generacji, nie umiejące się poddać dawnemu, mieszczańskiemu porządkowi; są to tysiące drobnych mieszczan, robotników i pracowników umysłowych, którzy sądzą, iż tu wreszcie znajdą to, czego im wzbraniały wszystkie inne stronnictwa, a mianowicie — walczącą społeczność, która lada dzień powinna się rozrość w „trzecią Rzeszę".

Germania 27.IX, omawiając obecne położenie polityczne, pisze: „Poszczególne stronnictwa uważają

za stosowne wysuwać swoje żądania, pomimo, iż parlament jeszcze się nie ukonstytuował. Nie zgadzamy się z ich stanowiskiem. Przez zwyczaj ten już usiłowania poprzedniego parlamentu spełzały na niczem i przez to tak bardzo jest utrudnione sprawowanie rządu. Trzeba mieć cierpliwość i poczekać na to, co powie sam rząd. Postanowienia partji gospodarczej są negatywne, gdyż wspomina o tem tylko, czego nie chce. Niech już raz wreszcie powiedzą nam te stronnictwa, które się skonsolidowały i nie mogą się doczekać programu rządu, — jak wyobrażają sobie przyszłość? Przestrzegamy przed podjęciem, przez partje tej gry, która doprowadziła do nieszczęść w poprzednich parlamentach. Dziś stawiamy wszystko na kartę. Dla poszczególnych kół prawicy czy lewicy jasnem powinno się stać, że dzisiaj — bez wywołania najgroźniejszych niebezpieczeństw — nie możemy już prowadzić małostkowej prywatnej i partyjnej polityki!"

Kölnische Zeitung 27.IX, pisze w tej samej sprawie: „Prezydent państwa wypowiedział pod adresem zagranicy swe przekonanie, że uzdrowienie stosunków gospodarczych bezwzględnie zostanie przeprowadzone i to na gruncie konstytucyjnym. Otwiera się teraz pole działania dla stronnictw lojalnych względem państwa. Nikt nie żąda od partyj, powołanych do ustalenia na nowo porządku, wzajemnych sympatyj. Powinien im przyświecać tylko jeden jedyny cel: odwrócenia od Niemiec grożących niebezpieczeństw, legalnej pracy, niezbędnych, lecz lojalnych i uczciwych względem siebie, decyzyj. Tak było w r. 1914 i nie inaczej w 1923. Nigdy jeszcze dotąd od r. 1918 nie było okresu tak brzemiennego w wypadki jak teraz, ale nigdy też nie był on tak dogodny dla prawdziwego przywódcy".

Hamb. Nachrichten 27.IX, pisze: „Widać, iż narodowi socjaliści odznaczają się silną uczciwością w stosunku do potrzeb państwa i jego autorytetu, skoro nie uchylają się od rzeczowej współpracy. Prawo do tego współdziałania, z rządem potwierdziła jeszcze mowa Hitlera przed sądem lipskim. A ponieważ i niedowierzanie partji ludowej do narod.-socjalistów słabnie coraz bardziej — droga do utworzenia rządu narodowego stoi otworem. Punkt ciężkości przesunął się wyraźnie na prawo".

LITWA A NIEMCY.

Deutsche Tageszeitung 29.IX, w art. p. t. „Litwa i my" omawia całokształt stosunków niemiecko-litewskich, podkreślając szczególnie sprawę Kłajpedy. „Przypominamy" — pisze „D. Tgztg." w zakończeniu — że w okresie 1865—1904 r., gdy literatura litewska mogła być drukowaną jedynie w języku rosyjskim, druk w języku narodowym litewskim odbywał się w Prusach Wschodnich; przypominamy, że zwycięstwa oddziałów niemieckich były pierwszą podwaliną litewskiego państwa i, że w r. 1917 Niemcy pierwsze uznały samodzielność Litwy; przypominamy i o tem, że bez pomocy wojsk niemieckich w r. 1919 Litwa stałaby się napewno pastwą bolszewizmu. Nie zależy nam wcale na wdzięczności litewskiej, chcemy tylko zwrócić uwagę, że liczenie na trwałą bezsilność Niemiec w okresie powojennym i przeprowadzanie swych spekulacyj w nadziei, iż zbyt zajęci jesteśmy Polską nosi w sobie cechy polityki bardzo krótkowzrocznej. Polityka ta okazać się może błędną i dlatego radzimy rządowi litewskiemu, by dobrze zechciał się zastanowić, czy rzeczywiście kwestja Kłajpedy nie wywrze decydującego wpływu na dalszy rozwój stosunków niemiecko-litewskich".

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 27.IX, w obsz. art. wst. występuje ostro przeciwko duchowieństwu litewskiemu, które — wdg. dziennika — prowadzi szeroką agitację przeciwko obecnemu rządowi litewskiemu. Dziennik przytacza szereg faktów, które mają świadczyć o przeciwrządowem nastawieniu duchowieństwa litewskiego. Księża litewscy z bisk. Reinysem i Krupaviciusem na czele wygłaszają z ambony polityczne kazania, wzywając katolickie społeczeństwo do zdobycia władzy w kraju, celem oswobodzenia go od pogańskich władców oraz w celu polepszenia sytuacji rolników i innych warstw społeczeństwa litewskiego. Duchowieństwo litewskie w swej akcji przeciwrządowej posunęło się tak daleko, że bisk. Reinys osobiście wzywał społeczeństwo do przeciwstawienia się rządowi i rozkazał podwładnym jemu księżom do nieodprawiania nabożeństw, noszących charakter rządowy, jak np. z powodu rocznicy 500-lecia zgonu W. Ks. Witolda.

Dziennik nawołuje w końcu rząd litewski do poskromienia duchowieństwa litewskiego, a to przez pociągnięcie księży winnych agitacji przeciwrządowej do odpowiedzialności karnej.

ZBROJENIA I SPRAWA ROZBROJENIA. FRANCJA A WŁOCHY.

Il Giornale d'Italia 25.IX, wobec krytycznych głosów prasy obcej o rokowaniach francusko - włoskich uzasadnia słuszność stanowiska Włoch w sposób następujący: 1) wówczas, kiedy w Genewie przedstawiano półurzędową odpowiedź francuską, równocześnie ogłoszono w Londynie zerwanie rokowań; 2) na konkretną propozycję włoską Francja odpowiedziała ustnie, co nie może być uważane za odpowiedź; 3) widocznie jest coraz bardziej wkraczanie W. Brytanji w znaczeniu negatywnem. Dziennik uważa to za międzynarodowy manewr, mający na celu przedstawienie faszyzmu włoskiego jako nieustępliwego.

Il Giornale d'Italia 26.IX, w art. wst. przytacza przebieg rokowań między Włochami a Francją, twierdząc, że Francja ciągle utrudnia osiągnięcie porozumienia. Po zaproszeniu na konferencję morską w Londynie Włochy zaproponowały Francji rokowania wstępne, na co Francja odpowiedziała ze zwłoką i niechętnie. W maju zaproponował min. Grandi Briandowi omówienie zagadnień spornych przy pomocy rzeczoznawców, na co Francja odpowiedziała propozycją zwłoki. Tak samo nie miały Włochy szczęścia, kiedy zaproponowały ograniczenie programu morskiego na r. 1930. W sierpniu min. spr. zagr. Włoch wysłał min. Rosso do Paryża w celu podjęcia rokowań morskich, podczas których Francja nie chciała uznać równości z Włochami, uznanej jeszcze na konferencji waszyngtońskiej. W ubiegłym tygodniu powszechnie przypuszczano, że już dochodzi do porozu-

mienia, gdy rząd francuski nagle przerwał rokowania, oświadczając, że nie chce rozpatrywać propozycyj włoskich, przyczem wykonał krok wstecz, bo nie uznał równości z Włochami poprzednio już omawianej, lecz żądał 50 proc. przewagi w stosunku do każdorocznego powiększania tonażu włoskiego.

Le Temps 28.IX, omawia zwołanie konferencji rozbrojeniowej i twierdzi, że może ona przynieść pożądane rezultaty, tylko o tyle, o ile będą ukończone prace przygotowawcze. Wprawdzie Niemcy i inne narody zwyciężone, popierane przez Włochy, domagają się zwołania ogólnej konferencji rozbrojeniowej bez względu na stan prac przygotowawczych, lecz jasnem jest, że np. Niemcy liczą na to, że uda im się przeforsować rozbrojenie ogólne do rozmiarów, w jakich została rozbrojona Rzesza, a w razie niepowodzenia konferencji chcą wykorzystać sposobność, ażeby domagać się, w imię sprawiedliwości, prawa zbrojenia narówni z innymi. Dziennik nie widzi jednak związku logicznego i prawnego między pracami konferencji rozbrojeniowej i warunkami, w jakich zostały rozbrojone Niemcy, t. j. na skutek przegranej wojny. „Le Temps" powołuje się na słowa lorda Cecila, znanego pacyfisty i człowieka dobrej woli, który oświadczył, że prace konferencji mogą dać dobre rezultaty jedynie wówczas, jeśli prace przygotowawcze będą ukończone. Jednym z najważniejszych warunków byłoby dojście do porozumienia pomiędzy Francją i Włochami w sprawie rozbrojenia na morzu. Ponieważ pertraktacje są tylko zawieszone, nie zerwane, można się tego spodziewać i należy do tego dążyć w pierwszej linji.

Izwiestja 27.IX, komentując wiadomość o wystąpieniu delegata angielskiego przy Lidze Narodów Roberta Cecilla przeciwko ustaleniu terminu zwołania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, zaznaczają, że wystąpienie to świadczy o podwójnej grze dyplomacji angielskiej. Z jednej bowiem strony minister spraw zagranicznych Anglji Henderson w swojem przemówieniu z 11.IX oświadczył, że nastąpił czas, aby przygotowawcze prace w sprawie rozbrojenia dały praktyczne rezultaty, z drugiej zaś strony oficjalny delagat angielski przy Lidze Narodów sprzeciwia się ustaleniu daty konferencji międzynarodowej. Ponawiając rozmowy o rozbrojeniu, Anglja umacnia swoje stanowisko wobec Francji, lecz, nie chcąc wiązać się ustaleniem konkretnej daty zwołania konferencji rozbrojeniowej, dyplomacja angielska skłonna jest do osiągnięcia pewnego kompromisu z Francją, zwłaszcza w kwestji terminu, w którym miałaby się odbyć konferencja.

ZGROMADZENIE LIGI NAR.

Viitorul 27.IX, nawiązując do słów hr. Apponyi, wypowiedzianych w Genewie o potrzebie zabezpieczenia praw nietylko wielkich narodów lecz także narodów małych dla utrwalenia pokoju, przypomina, jak to hr. Apponyi zwalczał Rumunów, kiedy byli pod panowaniem Węgier w Siedmiogrodzie.

L'Echo de Paris 24.IX, podaje wiadomość o zgłoszeniu do Ligi Narodów przez międzynarodowy komitet inicjatywy antybolszewickiej projektu wprowadzenia do paktu Ligi pięciu nowych punktów, między któremi figuruje na pierwszem miejscu: „możność dla Rosji, Ukrainy, narodów Kaukazu, Białorusi i t. d. dysponowania swym losem w łonie unji europejskiej na równych prawach z innemi krajami kontynentu".

Berliner Börsen - Courier 23.IX, podaje wiadomość jakoby Rumunja prowadziła obecnie pertraktacje z Ligą Narodów w sprawie uzyskania pożyczki na odbudowę. Pożyczka ta w wysokości conajmniej 100 mil. dolarów miała by dojść do skutku już w zimie 1931 roku.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

La Tribuna 25.IX twierdzi, że Czechosłowacja trzyma się na uboczu wobec rozmów między Rumunją i Jugosławją na temat rolnictwa, ponieważ dąży do utworzenia z jednej strony bloku rumuńsko - jugosłowiańsko - węgierskiego krajów rolniczych, a z drugiej bloku Czechosłowacji i Austrji jako państw przemysłowych. Dziennik uważa, że nie jest to nic innego jak rozszerzenie Małej Ententy. Austrja jednak odsuwa się od tego pomysłu, oświadczając, że wejdzie tylko do takiego bloku, w którym będą także Niemcy. A po wejściu Niemiec do bloku, grupa przemysłowa byłaby znacznie silniejsza od grupy państw rolniczych; zwłaszcza odczućby się dała hegemonja Niemiec, coby było nie na rękę Czechosłowacji, którąby w ten sposób patronowała połączeniu Austrji z Niemcami.

Il Popolo d'Italia 25.IX, stwierdza trzy zjawiska widoczne w świecie dzisiejszym: przesilenie gospodarcze i wzrost bezrobocia, 2) wzrost potrzeby zjednoczenia gospodarczego i politycznego państw, czego jednym z objawów są dyskusje genewskie, 3) powszechność faszyzmu i wzrost tej jego powszechności. Punkty te rozwija dziennik w następujący sposób. Ogólne przesilenie gospodarcze wywołuje wszędzie bezrobocie, od czego tylko Włochy są wolne. We wszystkich innych krajach jest przygnębienie na tem tle, a stąd, wzrasta komunizm, będący czynnikiem rozstroju. Mnóstwo się wskazuje djagnoz tej choroby, ale nikt jej nie leczy prócz Włoch, które mają doskonały środek zaradczy w postaci faszyzmu. Faszyzm jedyny potrafił znaleźć uzgodnienie różnorodnych interesów, a jednocześnie widoczne jest rozszerzenie się orjentacji podobnej mniej lub więcej do faszyzmu w Niemczech i Austrji a częściowo widoczne to było w programie Tardieu.

Berliner Börsen - Courier 23.IX, omawia kwestję długów wojennych i stwierdza, że zwrócenie się do Stan. Zjedn. o ich zmniejszenie wywoła nanowo dyskusję nad sprawą spłat reparacyjnych i ich podziału. Anglja w każdym razie nie ma chęci pierwsza wystąpić z wnioskiem. Może to uczynić tylko Francja, ale niech przygotowaną będzie na liczne żądania ze strony Ameryki jak np. przyjęcia na siebie większej części strat reparacyjnych, zmniejszenia wydatków na zbrojenia i ograniczenia potęgi morskiej. „Jeśli na to jest przygotowana" — pisze „Berl. Börs. Cour." — „niech się decyduje, a zrobi tem przysługę i Niemcom i Anglji i Ameryce".

Drukarnia „KADRA", Długa 50, tel. 186-30.

Drukowano na prawach rękopisu